

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Igor Zgoliński (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **W. H.**,

oskarżonego z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 197 § 3 pkt 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,

w dniu 23 września 2021 r.,

zażalenia obrońcy oskarżonego,

na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2021 r., sygn. akt IV KK 152/21,

w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania,

na podstawie art. 538 § 2 k.p.k., 518 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił: utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W następstwie rozpoznania kasacji wniesionej przez obrońcę W. H. wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2021 r., sygn. akt IV KK 152/21, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymujący w mocy wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 14 lutego 2020 r., sygn. akt II K (...), z powodu stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Jednocześnie na podstawie art. 538 § 2 k.p.k. w zw. z art. 249 k.p.k. zastosował wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w

postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, licząc od dnia 25 sierpnia 2021 r., godz. 12.40, do dnia 23 listopada 2021 r., godz. 11.40. Podstawę zastosowania tego środka stanowiło uznanie, że w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, zagrożonego surową karą, co implikowało konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania najsurowszym środkiem zapobiegawczym z uwagi na wystąpienie przesłanki określonej w art. 258 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy nie stwierdził natomiast podstaw negatywnych dla stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, określonych w art. 259 § 1 – 3 k.p.k.

Na przedmiotowe postanowienie zażalenie wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść, tj.:

1. art. 258 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 251 § 3 k.p.k. poprzez nieuzasadnione przyjęcie bez wskazania okoliczności, na których jest to przekonanie oparte, że oskarżony mógłby w sposób niedozwolony wpływać na toczące się postępowanie, podejmując próby mactwa procesowego, podczas gdy aktualna sytuacja oskarżonego takiemu założeniu zaprzecza,
2. art. 257 § 1 k.p.k., polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że jedynie stosowanie tymczasowego aresztowania wobec W. H. zabezpieczy prawidłowy tok postępowania, podczas gdy w świetle wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy, wystarczające byłoby poprzestanie na innych nieizolacyjnych środkach zapobiegawczych,
3. art. 251 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. poprzez brak dogłębnego wyjaśnienia w części motywacyjnej postanowienia, dlaczego nie uznano za wystarczające zastosowanie innego środka zapobiegawczego poza lakoniczną wzmianką, że tymczasowe aresztowanie jest jedynym środkiem zapobiegawczym mogącym obecnie zabezpieczyć właściwy tok procesu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uchylenie tymczasowego aresztowania wobec W. H. oraz zastosowanie środka zapobiegawczego o charakterze wolnościowym w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 5.000 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Procedując w niniejszym składzie Sąd Najwyższy uznał na wstępie przedmiotowej sprawy za konieczne odniesienie się do zagadnienia natury formalnej, które jednak ma znaczenie rudymentarne, gdyż determinuje możliwość oraz prawidłowość orzekania w niniejszej sprawie. Okoliczność ta implikowana jest w sposób bezpośredni faktem wydania przez Sąd Najwyższy w dniu 16 września 2021 r. w sprawie zawisłej pod sygnaturą I KZ 29/21 postanowienia, w którym uchylono postanowienie dotyczące wniosku skazanego o wznowienie postępowania i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu, z uwagi na stwierdzenie przez skład sądu odwoławczego bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci wydania zaskarżonego orzeczenia przez sąd nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez udział w składzie sądu osoby powołanej na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3). Dla uzasadnienia obranego stanowiska, generalnie rzecz ujmując, przyjęto za obowiązującą uchwałę trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020; OSNKW 2020, z. 2, poz. 7), a jednocześnie pominięto moc powszechnie obowiązującą i ostateczność wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020r. w sprawie U 2/20. W tym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodna z:

a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),

c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.); OTK-A 2020, poz. 61 (Dz.U. z 2020 r., poz. 376).

Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania prawnego wyrażonego w postanowieniu z dnia 16 września 2021r. sygn. akt I KZ 29/21. Od strony formalnej nie ma bowiem instrumentów prawnych po stronie jakiegokolwiek organu, w tym i Sądu Najwyższego, służących do tego, by weryfikować i negować orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w aspekcie ich obowiązywania, potencjalnych intencji Trybunału w zakresie orzekania, czy wreszcie poddawać kontroli poszczególne składy sędziowskie, w których orzeczenia te były wydawane. Takie analizy, niezależnie od podłoża, pozostają pozbawione podstaw prawnych – i to zarówno rangi ustawowej, jak i ustrojowej (konstytucyjnej).

Obowiązujący w polskim prawie przepis art. 190 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Przyjmuje się przy tym, że **żaden organ nie posiada uprawnień do weryfikacji oraz nierespektowania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego**. Chodzi tu również o weryfikację, czy dane orzeczenie zostało wydane w sposób prawidłowy, a więc m. in. przez należyty skład orzekający, w ramach odpowiedniej procedury. Co więcej, zauważa się, że norma określona w art. 190 ust. 1 ustawy zasadniczej jest normą samowykonalną, która implikuje **obowiązek uwzględnienia z urzędu treści orzeczenia w toku rozpoznawania sprawy**, a nadto **obowiązek respektowania i wdrażania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego przez wszystkich adresatów**. Podnosi się, że ów obowiązek jest jednocześnie **zakazem podejmowania zachowań sprzecznych z ich treścią** (zob. np. B. Naleziński, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP [w:] P. Tuleja, (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2021, LEX, A. Mączyński, J. Podkownik, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP [w:] L. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2016, Legalis, B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 190, Warszawa 2012, Legalis, a nadto np. wyrok TK z dnia 20 maja 2003r., SK 10/02, OTK-A 2003/5/41, wyrok TK z dnia 11 sierpnia 2016r., K 39/16, OTK-A 2016/71, uchwała SN z dnia 23 stycznia 2001r., III ZP 30/00, OSNP 2001/23/685, uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 7 grudnia 2009 r., I OPS 9/09, ONSAiWSA 2010, Nr 2, poz. 16; wyrok SN z 22 sierpnia 2018r., III PK 71/17, LEX nr 2539181, wyroki NSA z dnia 22 lutego 2008 r., II OSK 1004/06, Legalis; z dnia 16 lutego 2010 r., I FSK

2075/08, Legalis; z dnia 23 września 2014 r., II FSK 2328/12, Legalis, wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2018r., II SA/Wr 801/17, LEX nr 2569546). W doktrynie konstytucyjnej A. Mączyński kategorycznie stwierdził, że „przyznanie orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego mocy powszechnie obowiązującej sprawia, że nikt, w szczególności żaden organ władzy publicznej, nie może w kwestii rozstrzygniętej przez Trybunał Konstytucyjny zająć stanowiska odmiennego niż wyrażone w orzeczeniu [TK]. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są wiążące także dla sądów (zob. *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego* [w:] M. Zubik (red.), *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 129-130).

Samej weryfikacji oraz potencjalnej negacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie da się zresztą w sposób logiczny pogodzić z zakresem treściowym art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Weryfikacji takowej nie można racjonalnie uzasadnić, choćby najbardziej rozbudowanymi argumentami. Zawsze bowiem będą one naruszały wprost standard określony w powołanym przepisie.

Nadanie przez Konstytucję mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego oznacza, iż jest nimi związany także Sąd Najwyższy. Odrębną natomiast zupełnie rzeczą pozostaje to, czy istniejące na płaszczyźnie konstytucyjnej rozwiązanie jest słuszne. Jednakże, nawet skrajnie odmienne stanowisko w stosunku do tego, które zostało wyrażone w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego *de lege lata* nie uzasadnia pominięcia bezwzględnie obowiązującej normy prawa konstytucyjnego. Nie można wszakże przestrzegać Konstytucji RP pomijając jej wybrane przepisy, a tym samym wynikające z nich dyrektywy oraz ugruntowany dorobek wykładniczy. Takiej, dowolnej, wykładni ustawy zasadniczej, pozbawionej bowiem podstaw prawnych, nie uzasadnia również argumentacja o naruszeniu innych jej norm. Do wyrugowania danej normy konstytucyjnej z porządku prawnego może dojść wyłącznie z woli ustrojodawcy. Ten podmiot władny jest rozwiązywać potencjalne problemy natury ustrojowej. Parlament, dostrzegając ewentualną potrzebę zmian (o różnej zresztą etiologii) może podjąć przewidziane prawem czynności, zmierzające do rozwiązania możliwych kolizji ustrojowych. Przyznanie tego rodzaju uprawnień Sądowi Najwyższemu nie jest natomiast dozwolone bez dokonania rewizji fundamentalnych

założeń ustrojowych przyjętych przez twórców polskiej ustawy zasadniczej z 1997 r. i zmiany Konstytucji RP. Sąd Najwyższy nie jest zatem kompetentny, by samodzielnie dokonywać tego typu zmian na gruncie orzecznictwa. Takie judykaty mają wszakże charakter prawotwórczy. Nie od rzeczy zatem będzie w tym miejscu zauważyć, że postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2020 r. (Kpt 1/20) Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Sejmem RP w ten sposób, że:

a) Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2019 r. poz. 825 oraz z 2020 r. poz. 190),

b) na podstawie art. 10, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, dokonywanie zmiany w zakresie określonym w punkcie 1 lit. a należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy (pkt 1),

a także spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Prezydentem RP w ten sposób, że:

a) na podstawie art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta RP, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego,

b) art. 183 Konstytucji RP nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania przez ten organ nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta RP kompetencji, o której mowa w art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta RP (pkt 2).

Podkreślić trzeba, że przyjęte w ustawie zasadniczej rozwiązanie co do ostateczności i powszechnie obowiązującej mocy orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jest podyktowane m. in. koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa obrotu prawnego. Innymi słowy, rozwiązanie to ma zabezpieczać przed kontestowaniem i podważaniem wszystkich, nawet najbardziej

kontrowersyjnych, rozstrzygnięć sądu konstytucyjnego, co może doprowadzić nader łatwo do stanu daleko posuniętej destabilizacji prawnej. Okoliczność ta pozostaje koherentna wobec zasady zaufania obywatela do państwa oraz prawa stanowionego. Na gruncie ustawy zasadniczej nawet ustawodawca zwykły oraz sam Trybunał Konstytucyjny pozbawieni zostali możliwości wdrażania instrumentów prawnych, które stanowiłyby odstępstwo od zasady ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (por. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art. 190, Warszawa 2012, Legalis). Nadany przez Konstytucję RP przymiot ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, skutkuje zatem ich niepodważalnością, pod jakimkolwiek tytułem i przez jakikolwiek organ państwowy. W literaturze przedmiotu podnosi się wręcz, iż nierespektowanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w postaci wszelkiego rodzaju zachowań pozostających w kolizji z ich treścią stanowi złamanie norm konstytucyjnych, co implikuje stosowną odpowiedzialność tych podmiotów (B. Naleziński, Komentarz do art. 190 Konstytucji RP [w:] P. Tuleja, (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2021, LEX).

Próżno natomiast szukać w treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21, argumentów obalających powyższe stanowisko. Sąd Najwyższy nie wskazał również niezbędnych podstaw prawnych dla wyrażonej analizy i przyjętej konkluzji. W zaistniałej sytuacji uznać trzeba, że postanowienie to nie jest w stanie *per se* pozbawić mocy obowiązującej wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w sprawie U 2/20. Nie determinuje tym samym konieczności uznania (z uwagi na implikacje dla samodzielności jurysdykcyjnej Sądu Najwyższego w postępowaniu karnym wynikające z treści przepisów art. 87 § 1 zd. pierwsze i art. 88 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), iż osoby powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) w aktualnym stanie prawnym mogą stanowić sąd nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W konsekwencji zbędne jest odnoszenie się do pozostałych argumentów, mających charakter

głównie wtórny, które zostały wyrażone w tymże postanowieniu. Na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. przestała bowiem ostatecznie obowiązywać, definitywnie tracąc swój walor normatywny. Tym samym zdezaktualizowała się kwestia wywierania przez tą uchwałę skutków prawnych, w tym zwłaszcza związania nią innych składów orzekających Sądu Najwyższego w przyzmacie wskazanych przepisów art. 87 § 1 zd. pierwsze i art. 88 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Dodać w tym miejscu trzeba, że pogląd powyższy jest poglądem przeważającym w dotychczasowym orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego. W powołanej uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, sygn. BSA I-4110-1/20, wskazano, że wprowadzona w tym rozstrzygnięciu zdecydowana dyferencjacja sytuacji prawnej składów sądów powszechnych (sędziów sądów powszechnych) i składów Sądu Najwyższego (sędziów Sądu Najwyższego) z punktu widzenia oceny zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. opiera się na dostrzeżeniu finalności orzeczeń Sądu Najwyższego i braku możliwości poddania tych rozstrzygnięć w trybie odwoławczym (tzw. sąd ostatniego słowa), co w konsekwencji zwalnia od obowiązku badania, czy wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Należy zwrócić uwagę na to, że liczne rozstrzygnięcia wydawane przez Sąd Najwyższy podlegają kontroli zażaleniowej ze strony Sądu Najwyższego (czego przykładem jest właśnie sprawa o sygn. I KZ 29/21, zainicjowana zażaleniem na postanowienie w przedmiocie wznowienia postępowania wydane w trybie 545 § 3 zd. drugie k.p.k., aczkolwiek dopuszczalność poddania kontroli zażaleniowej rozstrzygnięć wydawanych przez Sąd Najwyższy istnieje również w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania). Istnieje natomiast możliwość (i obowiązek) poddania wszystkich prawomocnych orzeczeń Sądu Najwyższego kontroli nadzwyczajnozaskarżeniowej

ex officio, w trybie przepisu art. 542 § 3 k.p.k. Skoro tak, to w zasadzie uchwała obligowała również bądź to do sygnalizowania, bądź inicjowania postępowań wznowieniowych dotyczących orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w składach z udziałem sędziów powołanych w trybie określonym w pkt. 1 uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20. Tymczasem takich czynności nie podjęto, a do momentu wydania postanowienia w sprawie I KZ 29/21 (a więc co najmniej w okresie od maja 2020r. do 16 września 2021r.) różne składy sędziowskie, orzekając w składzie, bądź kontrolując na drodze odwoławczej orzeczenia wydawane z udziałem osób powołanych na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie postrzegały takiego sądu jako sądu nienależycie obsadzonego w rozumieniu treści przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Na marginesie już tylko odnotować wypada, iż mankamenty proceduralne, o których stanowi art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k, sąd ma przecież obowiązek badać z urzędu. O braku postrzegania tej sytuacji jako aktualizującej bezwzględną przyczynę odwoławczą świadczy wreszcie i to, że przewodniczący poszczególnych wydziałów Izby Karnej (w tym także biorący udział w wydaniu postanowienia z dnia 16 września 2021r.) wyznaczali w tym samym okresie czasu zarządzeniami składy orzekające z udziałem sędziów wskazanych w w pkt. 1 uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20.

Analogiczne zapatrywanie odnośnie do ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej wyroku TK z dnia 20 kwietnia 2020r. w sprawie U 2/20 przyjęte zostało natomiast również w orzecznictwie innych Izb Sądu Najwyższego. Jedynie tytułem przykładu wskazać można postanowienie SN z dnia 13 lipca 2020r., II CSK 581/19, LEX nr 3046023, odnoszące się m. in. do kwestii nawiązania stosunku służbowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego, czy też z dnia 12 kwietnia 2021r. I NZP 1/21, LEX nr 3159005.

W przedstawionym stanie rzeczy nie stwierdzono więc przesłanek, które uniemożliwiałyby przystąpienie do merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Złożone zażalenie nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie. Nie można podzielić zarzutu wskazującego na obrazę art. 258 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. z tej przyczyny, że przepis powyższy nie stanowił podstawy zastosowania tymczasowego aresztowania wobec W. H.. Mowa jest w nim o obawie matactwa oraz ukrywania się, które rzeczywiście w realiach niniejszej sprawy, z uwagi na brak podejmowania tego rodzaju działań przez oskarżonego, nie mogły być w takiej postaci przyjęte. Podstawą zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego był orzeczonej nieprawomocnie wobec oskarżonego wymiar kary (w postaci kary 3 lat pozbawienia wolności), który realizował kryterium określone w art. 258 § 2 k.p.k. Jest to szczególna podstawa stosowania tymczasowego aresztowania. W sytuacji spełnienia któregośkolwiek z określonych w niej kryteriów, zastosowanie tego środka zapobiegawczego, w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, może być uzasadnione grożącą oskarżonemu surową karą. Wówczas obawa utrudniania postępowania jest konsekwencją domniemania prawnego, iż z uwagi na perspektywę odbycia surowej kary oskarżony mógłby podejmować działania destabilizujące prawidłowy tok postępowania. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń wyraził nawet zapatrywanie, że z uwagi na powyższe nie jest konieczne dowodowe wykazywanie, czy oskarżony podejmował już w przeszłości konkretne działania w tym kierunku (zob. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2014 r., II KK 83/14, Prok. i Pr.-wkł. 2015/3, poz. 12).

Kwestia tego, czy art. 258 § 2 k.p.k. może stanowić samodzielną podstawę stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego budził kontrowersje, zwłaszcza doktrynalne. Tym niemniej opowiedzenie się przez Sąd Najwyższy, konsekwentnie zresztą za treścią uchwały podjętej w składzie siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 2012 r. (I KZP 18/11, OSNKW 2012/1, poz. 1), że ta podstawa stosowania tymczasowego aresztowania, przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych określonych w art. 259 § 1 – 2 k.p.k., stanowi samodzielną przesłankę szczególną stosowania tego środka zapobiegawczego, nie może być postrzegane w kategoriach obrazy prawa procesowego.

Nie zasługiwał tym samym na akceptację pogląd, że w niniejszej sprawie nie zachodziły dostateczne podstawy do zastosowania wobec oskarżonego

najsurowszego środka zapobiegawczego, jak również stanowisko, że nie zostało wykazane, zgodnie z dyrektywą minimalizacji środków zapobiegawczych (art. 257 § 1 k.p.k.), że tylko ten środek będzie gwarantem realizacji funkcji procesowej jaką stanowi zabezpieczenie prawidłowego przebiegu postępowania. Wszak wobec oskarżonego orzeczono nieprawomocnie karę 3 lat pozbawienia wolności, co generuje konsekwencje procesowe ustalone zaskarżonym postanowieniem. Wbrew twierdzeniu obrońcy, funkcji zabezpieczenia prawidłowego toku procesu realizować nie może nieprawomocnie orzeczony względem oskarżonego środek karny, który przede wszystkim nie służy temu celowi, a nadto uchylenie wyroku w trybie kasacyjnym wyklucza *ex lege* jego wykonanie (art. 538 § 1 *in principio* k.p.k.).

Nie stwierdzając zatem obrazy powołanych w środku odwoławczym przepisów postępowania, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.